

Warszawa, dnia 25 lipca 2018 r.

Sygn. akt VI Ka 1341/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Zenon Stankiewicz

protokolant: p.o. protokolant sądowy Eryk Nersisyan

po rozpoznaniu dnia 25 lipca 2018 r.

sprawy A. K. syna J. i M., ur. (...) w W.

obwinionego o czyn z art. 86 § 1 kw w zw. z art. 23 ust. 1 pkt 2 Ustawy z dnia 20.06.1997 r. Prawo o ruchu drogowym oraz art. 97 kw w zw. z art. 44 ust. 1 pkt 4 Ustawy z dnia 20.06.1997 r. Prawo o ruchu drogowym,

na skutek apelacji wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie

z dnia 29 sierpnia 2017 r. sygn. akt IV W 985/16

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy; zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 50 zł tytułem opłaty za drugą instancję oraz 50 zł tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania odwoławczego.

Sygn. akt VI Ka 1341/17

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie

z dnia 25 lipca 2018r.

Wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Północ w Warszawie

z dnia 29 sierpnia 2017r. został zaskarżony przez obwinionego. Apelacja ta nie jest zasadna. Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie, nie dopuszczając się dowolności w ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Ocena ta, dokonana z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, nie wykracza poza ramy sędziowskiego uznania, nakreślone w art. 7 kpk w zw. z art. 8 kpw.

Dysponując przeciwstawnymi depozycjami obwinionego oraz pokrzywdzonej, wobec braku postronnych obserwatorów zdarzenia, zobligowany był Sąd Rejonowy do szczególnej staranności przy ocenie materiału dowodowego. Wymogom tym Sąd w pełni sprostał, rozpoznając sprawę z należytą starannością i wnikliwością. Powołał biegłego z zakresu ruchu drogowego, którego dodatkowo wysłuchał na rozprawie; zweryfikował też twierdzenie obwinionego, jakoby uszkodzenia ujawnione na obrzeżu wnęki tylnego koła jego samochodu powstały w wyniku innego zdarzenia w ruchu drogowym, za co otrzymał odszkodowanie. Wynik owej weryfikacji okazał się dla obwinionego niekorzystny, wskazując na jego nieprawdomówność.

Z nadesłanej z (...) dokumentacji odszkodowawczej wynika bowiem bezspornie, że owo odszkodowanie otrzymał w wyniku zdarzenia, które miało miejsce w dniu 5 sierpnia 2016r. a zatem cztery miesiące po kolizji będącej przedmiotem niniejszego postępowania (k. 88 – 96 akt sprawy). Co więcej biegły wykluczył możliwość powstania

stwierdzonych uszkodzeń w sytuacji podanej przez obwinionego na rozprawie, tj. równoległego otarcia przez oponę innego samochodu w trakcie jazdy (k. 57 – 58). Ani kompetencji, ani obiektywizmu biegłego nie ma podstaw kwestionować; w każdym bądź razie nie czyni tego autor środka odwoławczego.

Nie ma podstaw by, w ślad za skarżącym, przeceniać niekonsekwencję zeznań pokrzywdzonej co do wzajemnego usytuowania pojazdów w momencie kolizji. Kwestii tej Sąd Rejonowy poświęcił znaczną część rozważań; podzielić należy logikę wyводу, iż konieczność doprecyzowania zeznań powodowana była wyłącznie nagłością i dynamiką krótkotrwałego zdarzenia, nie zaś celowym dostosowywaniem składanych zeznań do realiów rozpoznawanej sprawy. Nader oczywiste jest przecież, że w przypadku gdyby pokrzywdzona - wedle twierdzenia obwinionego w toku rozprawy odwoławczej - celowo obciążała oskarżonego zarzutem czynu niepopelnionego, to rozpoznała by go na rozprawie przed Sądem Rejonowym, czego nie uczyniła. Co więcej, jako oczywiście nieprawdopodobna jawi się sytuacja, w której nie znająca obwinionego kobieta wchodzi w posiadanie numeru rejestracyjnego jego samochodu, który posiada uszkodzenia odpowiadające śladom uszkodzenia tylnego zderzaka kierowanej przez nią T.. Uznać więc należało, że dokonane przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne oparte są na całokształcie materiału dowodowego, respektując tak zasady logiki, jak i doświadczenia życiowego. Podlegają zatem ochronie prawa procesowego. Uznając przy tym, że wymierzona kara, zważywszy na dopuszczenie się dwóch czynów zabronionych, nie przekracza stopnia winy sprawcy, należało zaskarżony wyrok utrzymać w mocy.